

Sygn. akt V ACa 133/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Pidzik SA Grzegorz Stojek
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. T.

przeciwko A. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 333/13

oddala apelację.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Barbara Kurzeja	SSA Tomasz Pidzik
---------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt **V ACa 133/15**

UZASADNIENIE

Powód wniósł o nakazanie pozwanemu zamieszczenia na jego koszt na pierwszej stronie Gazety (...) oraz Gazety (...) wydawanych przez spółkę (...) sp. z o.o. w formacie nie mniejszym niż 1/4 strony oświadczenia o następującej treści:

„Ja A. S. przepraszam Pana G. T. za podanie nieprawdziwych informacji naruszających jego dobre imię i cześć oraz narażających go na utratę zaufania publicznego zawartych w artykule opublikowanym pod tytułem „(...)”, którego jest

autorem. Treść artykułu przypisująca Panu G. T. pogardę dla śp. M. i L. K., a także blokowanie działań zmierzających do ich upamiętnienie poprzez nadanie jednemu z rond w R. ich imienia nie polega na prawdzie. Nieprawdziwe są również informacje o obrzucaniu błotem, oczernianiu wśród mieszkańców, szkalowaniu i pomawianiu przez G. T. Prezydent Miasta R. G. D.. Przepraszam również za przypisanie Panu G. T. posługiwanie się „bolszewickimi metodami totalitarnego nadzoru”, naruszania statutu (...) oraz zrzucanie nieprawidłowości w trakcie okręgowego zjazdu (...) w marcu 2012 roku”.

Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz Stowarzyszenia (...)w R. przy ulicy (...) kwoty 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powód wskazał, że pozwany jest autorem opublikowanych w tygodnikach Gazeta (...) oraz Gazeta (...) – w wydaniu (...) – za okres od 29 marca do 4 kwietnia 2013 roku artykułów pod tytułem „(...)”. W artykule tym opisano sprawę rozpoznania przez Radę Miasta R. wniosku Prezydent Miasta G. D. o nadaniu rond imienia M. i L. K.. Informacje zawarte w artykułach mijają się z prawdą, mają na celu wykreowanie konfliktu między powodem, a określonymi w tekście osobami. Przede wszystkim pozwany w nieodpowiadający rzeczywistości sposób opisał fakt odrzucenia wniosku o nadanie rond imienia M. i K. i jego powody. Powód nigdy nie podważał bowiem sensu upamiętnienia śp. M. i L. K., nie wyrażał pogardy. Nigdy nie obrzucał też błotem ani nie szkalował urzędującej Prezydent Miasta. Przedstawione w artykułach sformułowania – także te pośrednio odnoszące się do nazwiska powoda – pełne są oczywistych pomówień i sugestii, które godzą w dobra osobiste powoda, są one nieprawdziwe i obraźliwe.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie roszczeń powoda ujętych w pozwie i obciążenie powoda kosztami procesu.

W zakresie odnoszącym się do meritum sprawy wskazał, że społeczeństwo ma prawo do posiadania niesfałszowanego obrazu rzeczywistości, a zatem ma on prawo do czynienia własnych ocen dotyczących osoby powoda, przedstawił aspekty swobody wypowiedzi, powołując się na wybrane orzecznictwo ETPCZ. Podkreślił, iż odniósł się krytycznie do powoda, lecz jego wypowiedź była zasadna i adekwatna i nie doszło tym samym do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Krytyczne publikacje umieszczał jedynie na swoim prywatnym blogu, nie publikując ich w innych mediach – nie jest zwłaszcza autorem wskazywanych przez powoda artykułów prasowych, a artykuły te są jedynie podobne do tych, które rozsyłał odbiorcom.

W toku postępowania – wobec zarzutów pozwanego negujących swoje autorstwo wskazanych w pozwie artykułów, pismem procesowym z dnia 30 września 2014 roku powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że w miejsce żądania zawartego w pozwie wniósł o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda za nieprawdziwe i naruszające dobra osobiste powoda informacje zawarte w tekście pt. (...) (...)przeciw śp. M. i L. K. oraz o nakazanie pozwanemu przesłania za pomocą poczty elektronicznej do odbiorców wskazanych w mailu z dnia 25 marca 2013 roku oświadczenia następującej treści:

„Ja A. S. przepraszam Pana G. T. za podanie nieprawdziwych informacji naruszających jego dobre imię i cześć oraz narażających go na utratę zaufania publicznego zawartych w tekście „ (...)”, którego jest autorem. Treść artykułu przypisująca Panu G. T. pogardę dla śp. M. i L. K., a także blokowanie działań zmierzających do ich upamiętnienie poprzez nadanie jednemu z rond w R. ich imienia nie polega na prawdzie. Nieprawdziwe są również informacje o obrzucaniu błotem, oczernianiu wśród mieszkańców, szkalowaniu i pomawianiu przez G. T. Prezydent Miasta R. G. D.. Przepraszam również za przypisanie Panu G. T. posługiwanie się „bolszewickimi metodami totalitarnego nadzoru”, naruszania statutu (...) oraz zrzucanie nieprawidłowości w trakcie okręgowego zjazdu (...) w marcu 2012 roku” oraz o podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego opublikowanie w tygodniku (...). Podtrzymał żądania pozwu w pozostałym zakresie – a to w zakresie żądania zapłaty kwoty 2.000 zł na rzecz Stowarzyszenia oraz zasądzenia kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo ustalając, co następuje.

Powód G. T. jest posłem na sejm RP, pozwany A. S. jest natomiast przewodniczącym Klubu Gazety (...) w R..

W dniu 21 marca 2013 roku, na posiedzeniu Rady Miejskiej Miasta R. doszło do odrzucenia wniosku Prezydenta Miasta G. D. o nadanie rondy położonemu w R. imienia L. i M. K..

Po wskazanej dacie, pozwany A. S. napisał artykuł pt. „(...)”. Autor opisał sprawę rozpoznania przez Radę Miasta R. wniosku Prezydenta Miasta G. D. o nadaniu rondy zlokalizowanego u zbiegu ulic (...), (...) imienia M. i L. K.. Tekst ten został opublikowany na blogu pozwanego oraz rozsyłany mailowo. W tekście tym pozwany posłużył się między innymi następującymi cytatami:

- „Sesja Rady Miasta w dniu 21 marca 2013 roku pokazała, że po spełnieniu wszystkich wymogów formalnych przez Prezydenta Miasta zbliżających do nazwania ronda imieniem M. i L. K. spotkało się z kontynuacją przemysłu pogardy dla zmarłej (...) poprzez odrzucenie wniosku prezydenta miasta przez 14 radnych (...)”;

- „Większościowa koalicja przeciwna nadaniu nazwy ronda imieniem M. i L. K. wzgardziła upamiętnieniem (...) (...);

- „postawi rozłamowców z (...) wraz z ich posłem promotorem w niekorzystnym świetle (...) Dlatego więc obrzucają błotem, oczerniają, szkalują i pomawiają wobec mieszkańców miasta bezpartyjną prezydent G. D. (...);

- „poseł (...) pozwalając sobie powiedzieć do szeregowego członka (...), że jako człowiek zasad „nie musi przestrzegać statutu partii, bo ma pozwolenie z góry”;

- „jak widać skłonności do bolszewickich metod totalnego nadzoru to nie tylko rozdział w podręczniku historii”;

Nie ma w nim natomiast wzmianki o nieprawidłowościach w trakcie okręgowego zjazdu (...) w marcu 2012 roku.

W tygodnikach Gazeta (...) oraz Gazeta (...), wydawanych przez (...) sp. z o.o. – w wydaniu (...), za okres od 29 marca do 4 kwietnia 2013 roku, ukazały się dwa artykuły o tej samej treści, pod tymi samymi tytułami: „(...)” oraz „(...)”, opisujące przebieg rozpoznania przedmiotowego wniosku. Artykuły w Gazecie (...) zostały zamieszczone na stronach (...), a w Gazecie (...) na stronach (...). Autorem tekstów jest osoba o pseudonimie (...). Tekst pt. „(...)” jest kopią artykułu pozwanego pt. „(...)”.

Ustalając stan faktyczny, Sąd nie badał autorstwa opublikowanego materiału, sposobu pozyskania przez redakcję i wydawcę opublikowanego tekstu, jak również nie dokonywał ustaleń odnośnie do osoby odpowiedzialnej za opublikowanie materiału i sposobu zweryfikowania zawartych w nich informacji przyczyn odrzucenia wniosku Prezydent Miasta G. D., przebiegu prac, kontaktów powoda z G. D. i prawdziwości relacji z posiedzenia Rady Miasta, działalności powoda. Okoliczności te uznał bowiem za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia wobec dokonanej przez powoda modyfikacji powództwa.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do uznania, że pozwany w tekście „(...)” naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci, godności osobistej i dobrego imienia poprzez zamieszczenie w nim nieprawdziwych i naruszających te dobra informacji. Po sprecyzowaniu żądania powód wyraźnie określił, które ze sformułowań zamieszczonych w publikacji pozwanego uznaje za zniesławiające, a wskazać należy, że obowiązek skonkretyzowania żądania dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie obciąża powoda Sąd może wprawdzie ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu bądź uściślenie określonych sformułowań, nie może jednak rozszerzyć treści oświadczenia, wprowadzić w nim zmian merytorycznych i to na powodzie spoczywa ciężar sformułowania oświadczenia w ten sposób, aby było adekwatne do dokonanych naruszeń. Niedopuszczalne jest jednakże wprowadzenie do tekstu oświadczenia sformułowań, wbrew woli powoda.

Analizując treść oświadczenia, którego złożenia domagał się powód, Sąd Okręgowy wskazał, że powód naruszenia swoich dóbr osobistych przez pozwanego upatrywał w:

- przypisaniu mu pogardy dla śp. M. i L. K., a także blokowanie działań zmierzających do ich upamiętnienia poprzez nadanie jednemu z rond w R. ich imienia,
- stwierdzeniu, że obrzucał błotem, oczerniał wśród mieszkańców, szkalował i pomawiał G. D. - prezydenta Miasta R.,
- przypisaniu mu posługiwania się „bolszewickimi metodami totalitarnego nadzoru”,
- stwierdzeniu, że naruszał statut (...),
- zarzucaniu nieprawidłowości w trakcie okręgowego zjazdu (...) w marcu 2012 r.

Dokonując konfrontacji wskazanych przez powoda i zarzucanych pozwanemu działań z treścią tekstu pt. „(...)” Sąd Okręgowy dokonał następujących ocen i wniosków.

Pozwany w wymienionym tekście opisał sprawę rozpoznania przez Radę Miasta R. wniosku Prezydenta Miasta G. D. o nadaniu rondy zlokalizowanej u zbiegu ulic (...), (...) imienia M. i L. K.. Już z samego faktu, że przedmiotem zainteresowania autora był przebieg posiedzenia Rady Miasta, której członkiem nie jest powód i na którym nie był obecny, można wnioskować, iż nie dotyczył go bezpośrednio, a jedynie pośrednio. Wszystkie wskazywane przez powoda wyrażenia, mające naruszać jego dobra osobiste pojawiły się wprawdzie w przedmiotowym artykule, jednakże nie odnosiły się do osoby powoda.

Autor tekstu wskazał, że blokowanie działań zmierzających do upamiętnienia śp. M. i L. K. - poprzez nadanie jednemu z rond w R. ich imienia wyraża dla nich pogardę, jednakże w kontekście tego kto wyraził taką pogardę wymienił z imienia i nazwiska 14 radnych głosujących za odrzuceniem wniosku. Podkreślił, iż to większościowa koalicja wzgardziła upamiętnieniem (...). W żadnym fragmencie nie sposób doszukać się odwołania do osoby powoda. Tak samo brak jest odniesienia się do osoby powoda we fragmencie wskazującym, iż radni rozłamowcy obrzucają błotem, oczerniają wśród mieszkańców, szkalują i pomawiają Prezydenta Miasta R. G. D.. Wypowiedź ta odnosi się do rozłamowców z (...), a więc do tychże radnych, którzy głosowali przeciwko wnioskowi, a powód do grupy tej nie należy.

Podkreślić w tym miejscu należy, że judykatura przyjmuje, że w przypadku zniesławiającego zarzutu pod adresem większej liczby zbiorowo określonych osób, czyli tzw. kolektywnego znieważenia, osoba wchodząca w skład danej zbiorowości może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych tylko wtedy, gdy jest możliwe stanowcze ustalenie, że zniesławiająca wypowiedź jej dotyczyła. Jest tak dlatego, że roszczenie służące ochronie czci aktualizuje się dopiero w chwili zagrożenia lub naruszenia określonym działaniem czci konkretnej osoby; jeżeli zatem dana wypowiedź nie dotyczy konkretnej osoby, wówczas nie dochodzi do naruszenia czci. Powód nie jest nawet członkiem kolektywnej grupy „radni” czy też „rozłamowcy”, więc tym bardziej nie sposób uznać, iż wskazane wypowiedzi dotyczyły powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest w tekście autorstwa pozwanego zwrotów pozwalających na wnioskowanie, że powód posługuje się „bolszewickimi metodami totalitarnego nadzoru”. Wspomina się w nim, że w R. część radnych skarży się, iż powód naciskał na ich pracodawców za względu na ich działalność opozycyjną. W dalszym fragmencie autor stwierdził „jak widać skłonności do bolszewickich metod totalnego nadzoru to nie tylko rozdział w podręczniku historii”. Ze stwierdzenia tego trudno wyprowadzić wniosek, iż powód rzeczywiście posługuje się bolszewickimi metodami nadzoru. Odnosi się ono wprawdzie do oceny wskazywanych działań podejmowanych przez powoda wobec pracodawców radnych, jednakże jest raczej ogólnym, odrealnionym stwierdzeniem (oceną) tych działań, niemniej jednak należy podkreślić, iż w toku debaty publicznej można użyć wielu stwierdzeń, które poza kontekstem takiej debaty mogłyby zostać uznane za niedopuszczalne. Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Sąd pierwszej instancji wskazał, że w debacie politycznej polityczna inwektywa dotyka często sfery osobistej i jest to ryzyko związane z uprawianiem polityki i swobodną wymianą idei stanowiącą gwarancję społeczeństwa demokratycznego. Jednostka, zabierając głos w debacie publicznej, nie może wprawdzie przekraczać dopuszczalnych granic, w szczególności wynikających z konieczności respektowania dobrego imienia oraz innych praw osób trzecich,

jednakże pewien stopień przesady czy prowokacji zawarty w jej wypowiedziach jest dopuszczalny. Innymi słowy, jednostka, uczestnicząc w debacie publicznej, może pozwolić sobie na pewien stopień "nieumiarkowania".

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w przedmiotowym artykule stwierdzenia, jakoby powód dopuścił się naruszeń statutu (...), choć w tekście wskazano na rzekomą wypowiedź powoda, iż „nie musi przestrzegać statutu partii”. Nie oznacza to jednak, że postawiono mu zarzut nieprzestrzegania tego statutu.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów powoda odnoszących się do zarzucania nieprawidłowości w trakcie okręgowego zjazdu (...) w marcu 2012 r., Sąd Okręgowy wskazał, że w wymienionym tekście pt. „(...)” nie sposób doszukać się tego rodzaju stwierdzenia. Wprawdzie fragment taki znalazł się w artykule prasowym pod nagłówkiem „(...)”, niemniej tenże nie był przedmiotem zainteresowania Sądu - wobec zmodyfikowanego żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do udzielenia powodowi ochrony prawnej z braku podstaw z art. 23.24 i 448 k.c. i powództwo oddalił, jako nieuzasadnione.

W apelacji wniesionej od powyższego wyroku powód podnosząc zarzuty:

- nierozpoznania istoty sprawy poprzez pominięcie aspektu sprawy związanego z twierdzeniami dotyczącymi nieprawidłowości podczas okręgowego zjazdu (...) w marcu 2012 r. wynikającego z błędnego ustalenia, że twierdzenia na ten temat nie znalazły się w treści maila z dnia 25 marca 2013 r.,

- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że w treści maila nie znalazła się wskazana wyżej informacja, podczas gdy z oświadczenia samego pozwanego złożonego na rozprawie wynika, że treść maila jest tożsama z treścią artykułu prasowego, który taką informację zawiera, a nadto poprzez uznanie, że zarzuty, które znalazły się w tekście nie odnosiły się bezpośrednio do powoda, choć dla określenia kręgu osób, które zostały w tekście wymienione pozwany używał nazwiska powoda oraz że brak jest w tekście zwrotów pozwalających na wnioskowanie, że powód posługuje się „bolszewickimi metodami totalitarnego nadzoru”,

-art. 23i 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że użycie w odniesieniu do działań powoda wymienionego określenia mieści się w ramach dopuszczalnej w toku debaty politycznej przesady i ironii i że postawione w tekście korespondencji mailowej zarzuty nie dotyczyły powoda

wniósł o „uchylenie” zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Nadto, wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z maila pozwanego z dnia 29.03.2013 r. wraz z jego załącznikiem, identycznym, jak rozsyłany wraz z mailem z dnia 23.04.2013 r. na okoliczność zbieżności jego treści z treścią artykułu prasowego w zakresie nieprawidłowości na zjeździe (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Nie zachodzą w szczególności podstawy do uwzględnienia wniosku skarżącego o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym z pełnej treści prowadzonej przez pozwanego korespondencji mailowej.

Wprawdzie w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym i sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, może jednak pominąć nowe fakty i dowody zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 381 k.p.c. Przepis ten stwarza jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

Przesłanki tej nie spełnia motywacja podana przez skarżącego, z której wynika, że o potrzebie zgłoszenia tego dowodu dowiedział się dopiero na podstawie analizy uzasadnienia wyroku. Celem postępowania dowodowego jest ustalenie stanu faktycznego, o ile jest on sporny pomiędzy stronami, a nie poszukiwanie dowodów usprawiedliwiających wysuwane żądania. Sąd Okręgowy dokonywał ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia dysponując tekstem korespondencji mailowej załączonym do akt; stąd też zawarty w apelacji wniosek dowodowy, jako spóźniony i nie zawierający cech nowości nie mógł być uwzględniony z braku podstaw z art. 381 k.p.c.

Za chybiony należy uznać w szczególności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak już było wielokrotnie wyjaśniane w orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 91), wykroczenie przez sąd poza granicę statuowanej tym przepisem zasady swobodnej oceny dowodów zakłada wykazanie, że wnioski wyprowadzone przez sąd z zebranego materiału dowodowego były nielogiczne bądź sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego albo że sąd oparł swe ustalenia na dowodach nieprawidłowo przeprowadzonych lub poczynionych bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Skarżący natomiast takich uchybień Sądu Okręgowego nie wykazał, w sytuacji gdy podstawą ustaleń Sądu był tekst załączonej do akt korespondencji mailowej, w treści której miały znajdować się określenia i oceny naruszające dobra osobiste powoda. Ustalenia Sądu Okręgowego, jako prawidłowe, Sąd Apelacyjny podziela w związku z tym w całości i uznaje za swoje, a wbrew zarzutom skarżącego, ustalenia te, stanowiące podstawę dokonanej przez ten Sąd ich oceny jurydycznej, pozwalały na przyjęcie, że samo powiązanie wymienionych personalnie radnych z ugrupowaniem politycznym powoda nie dawało podstaw do uznania, że działań przypisanych tym osobom dopuścił się również powód.

Nie naruszył również Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

W orzecznictwie sądowym utrwalil się pogląd, że zagwarantowane w Konstytucji RP i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawo do krytyki nie może być wykonywane w taki sposób, aby naruszało dobre imię lub cześć krytykowanego (por. wyrok SN z 28 marca 2003 r., sygn. IV CKN 1901/00, LEX nr 81295, niemniej jednak wskazać należy, że Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w swoim orzecznictwie dopuszcza ostrą krytykę, która może nawet obrażać, gdyż swoboda wypowiedzi jest jedną z głównych podstaw demokratycznego społeczeństwa. W ich świetle, artykuł 10 znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" i "poglądów", które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają; takie są bowiem wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma "społeczeństwa demokratycznego"(por. wyroki ETPC z 19 lipca 2011 r., sygn. 23954/10 i 4 listopada 2014 r., 30162/10). W ocenie Trybunału, styl wypowiedzi stanowi część komunikacji jako forma wyrazu i jako taki jest chroniony wraz z treścią wypowiedzi. Wolność wypowiedzi, chroniona w art. 10 ust. 1 Konwencji, stanowi bowiem jeden z podstawowych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jeden z podstawowych warunków jego postępu i samorealizacji jednostki.

Reasumując tę część rozważań podkreślić należy, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia dawały podstawy do wyrażenia przezeń oceny, że porównanie działań powoda do „bolszewickich metod totalitarnego nadzoru”, którą to wypowiedź zawartą w korespondencji mailowej pozwanego należy niewątpliwie zaliczyć do wypowiedzi o charakterze ocennym, nawet jeśli uznać je za niesprawiedliwe i obraźliwe, nie dawało podstawy do udzielenia powodowi ochrony prawnej przewidzianej w art. 23 i 24 oraz 448 k.c.

Z tych względów i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Barbara Kurzeja	SSA Tomasz Pidzik
---------------------	---------------------	-------------------